GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 68. — W Czwartek dnia 21. Marca 1833.

Wiadomości zagraniczne.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 15. Lutego.

Monitor Ottomański umieścił uwagi względem ustanowienia nowéj administracyi na wyspie Samos. Wyraża między innemi, iż rząd turecki zagoił przez to ostatnią ranę rewolucyi greckiéj.

Wyspy Jońskie.

Z Korfu, dnia 24. Lutego.

N. Król Grecki przybył w dn. 30. Stycznia do portu Nauplii. Wysiadł wraz z Regencyą na ląd dopiero d. 6. Lutego.

W tym samym dniu wydana została proklamacya do narodu Greckiego w języku greckim i niemieckim, podpisana w imieniu Króla przez Regencyą (Hrabiego Armansperg, Maurer i Heideck). Nazajutrz miały nastąpić: przegląd wojska i przedstawienie znaczniejszych osób u dworu.

Włochy.

Z Neapolu, dnia 22. Lutego.

(*Z Gaz. Powsz.*) — Słychać, że ustanowiono Kommissyą z 3 kupców i kilku członków Konsulty złożoną celem naradzania się nad projektem do traktatu handlowego, przełożonym przez Zjednoczone Stany Ameryki północnéj. Przy téj sposobności uważamy, że od niejakiego czasu w ogólności wiele przedsięwzięto, aby handlowi neapolitańskiemu większą nadać rozciągłość i wziętość. Naturalną jest rzeczą, że zniesienie istniejących dotychczas środków zdrowia, i przywrócenie stanu rzeczy, jaki zachodził przed cholerą, korzystny nader wywierają wpływ na ożywienie związków handlowych, uwalniając je od pętów, tamujących dotąd wszelką kommunikacyą. Chociaż wprawdzie aż do obecnéj chwili nic pewnego jeszcze w téj mierze niepostanowiono, spodziewać się wszelako wypada, że jeśli doniesienia o stanie zdrowia ze wszystkich części Europy nadal brzmieć będą tak pomyślnie, jak dotychczas, zupełne cofnięcie zaprowadzonych środków niemylnie nastąpi, ile że Genua, przodkując dobrym przykładem, kwarantany przeciw Francyi zniosła, a z nami jednak w bezpośrednich zostaje stycznościach. — Lord Ponsonby jeszcze się tu znajduje; ma jednak wkrótce tu przybyć następca jego, Pan Temple. — Zima tegoroczna należy u nas równie, jak u reszty Włoch, do tęższych. Mianowicie uwagi godna, że Wezuwiusz i Somma w ciągu tego tygodnia całkiem się śniegiem okryły, co w przeciągu téj zimy jeszcze nienastąpiło; wszakże słońce już za wysoko stoi i ogrzewa zanadto atmosferę, aby takie mogły panować zimna, jakie zazwyczaj u nas nastają, kiedy Wezuwiusz śniegiem okryty.

Francya.

Z Paryża, dnia 9. Marca.

O posiedzeniu wczorajszém Izby Deputowanych następujących jeszcze udzielamy szczegółów: „Gdy naddatek 7,715,000 fr. za koszta przeszłoroczne na utrzymanie armii północnéj pod rozbiór wzięto, żądał Baron Pelet od Ministra wojny wyjaśnienia przyczyn, dla których wydatki te tak zwiększono, poczém Pan Martineau des Chenez odrzekł, iż one przez pomnożenie materyałów armii północnéj sprawione zostały. P. Mauguin z miejsca swego uważał, że summa zażądana zapewne téż pokryć ma wydatki dla armii przy pierwszém wkroczeniu onéj w granice Belgii w r. 1831.; gdy zaś kilka głosów temu zaprzeczało, daléj tak jął mówić; „Mniejsza o to; zamiarem moim było, zapytać, czy koszta na pierwszą wyprawę łożone na Francyą spadać mają, i toż samo pytanie podaję także względem drugiéj wyprawy. Pierwsza wielkie miała znaczenie ku ocaleniu Belgii, druga podobnie znamienite temu krajowi przyniosła korzyści, wyjednywając mu posiadłość części terrytoryum. Belgia więc tyle przez te dwie wyprawy korzystała, iż sprawiedliwie koszta za obie ponosić powinna. Bruxella niebardzo od Paryża oddalona; można więc w krótkim przeciągu czasu o wypadkach ugód się dowiedzieć; tymczasem pytam się, czy Belgia nam nasze forszusy wróci, czy układy w téj sprawie zawiązano i dla czego te dotychczas jeszcze niezostały skończone; życzę albowiem, aby podatki płacący pewność względem tego otrzymali, czy summy z góry wypłacone na korzyść Belgii, krajowi będą wypłacone, czyli też nie." — Minister spraw zewnętrznych odrzekł: „Chcę poprzednio na drugą część pytania odpowiedzieć, ponieważ tę dokładniéj znam i ona mnie najwięcéj obchodzi. Po uchwaleniu wyprawy antwerpskiéj zawarto z rządem belgijskim konwencyą, celem oznaczenia warunków i urządzeń, dotyczących się téj wyprawy: w téj konwencyi zamieścił rząd francuzki artykuł, stósownie do którego wszystkie nadzwyczajne wydatki na koszta wyprawy miały spadać na Belgią. Poczytywaliśmy za rzecz słuszną, aby Francya zwyczajne koszta, sprawione przez utrzymanie wojska, choćby we Francyi było zostało, ponosiła, podczas, kiedy Belgia nadzwyczajnych wydatków podjąć się miała. Artykuł ten natrafił na nieprzebyte trudności i niemogliśmy przyjęcia onego przez rząd belgijski dostąpić, Przekładał on nam przeciwne powody, które jakkolwiek łatwe do zbijania, jednak miały jakiś pozór słuszności. Po kilkutygodniowych układach rząd francuzki mając wzgląd na posuwającą się porę roku, przewidując oraz, że przy dłuższéj odwłoce całéj wyprawy trzebaby było zaniechać, zezwolił na wykreślenie wspomnionego artykułu, zastrzegając wszelako sobie prawo rozpoczęcia nanowo układów w rzeczonym przedmiocie. Taki jest stan rzeczy względem drugiéj pod mojém Ministerstwem przedsięwziętéj wyprawy; co się dawniejszéj dotyczy, to fakta szczegółowe do niéj się ściągające, mniéj mi są znajome; rozumiem, że doręczono notę rządowi belgijskiemu i zawiązano układy, których jednak późniéj, jak się zdaje, niepopierano. Niech Izba wybaczy, jeśli jéj w téj mierze dokładniejszego nieumiem dać wyjaśnienia; być może, że jutro to się da zrobić. Mogę tylko sprawę składać z tego, co wiem, zaś względem drugiéj pod moją administracyą wykonanéj wyprawy zastrzegliśmy sobie, powtarzam, powtórne zawiązanie układów." — Pan Mauguin oświadczył na to, iż więc najdaléj na przyszłém poniedziałkowém posiedzeniu szczegółowych w tym przedmiocie spodziewa się udzieleń; natenczas téż swoje dołączy uwagi nad sposobem traktowania dyplomatycznego. — „Tak więc, zawołał głos jeden, w przyszły poniedziałek mieć będziemy sessyą dyplomatyczną."

W Messager czytamy, co następuje: „Ministeryum wczoraj nową poniosło klęskę; naradzano się nad nadzwyczajnym kredytem, mającym pokryć koszta łożone na ściągnienie wojsk, które w roku zeszłym przytłumiały powstanie w Lugdunie i Grenoble. Ministeryum wydatków tych wcale niewyszczególniło, żądając, aby Izba, jakby ślepa, dawała kreski swoje na ogólną summę; wszakże mimo gorliwych usiłowań onego, Izba całą tę sprawę powtórnie przesłała do kommissyi, aby wypadki lugduńskie i grenoblskie rozłączyć i one na miesięczne raty podzielić, kiedy bez tego kontrola ogółu niejest podobną do wykonania."

„Pan Baude, powiada dzisiejsza Gazette de France, Ministeryum Doktrynerów okropnie oburzył, oświadczając, iż niema mównicy tak wysokiéj, któraby zbiegów piętnowanych ukryć zdołała. Przypomniawszy sobie, jak nasi Doktrynery za czasów restauracyi postępowali, zważywszy, że większa część z pomiędzy nich była Ministrami za Ludwika XVIII. i Karola X., wyznać należy, że owo oświadczenie Pana Baude istotnie osobistą obejmuje obrazę."

Hr. Salaberry, znajomy Deputowany lewéj strony za Ministerstwa Villela, usiluje w Gazecie Francuzkiéj dowieść przewrotności przysięgi politycznéj, wymaganéj od wyborców w Francyi, opierając zdanie swoje mianowicie na téj okoliczności, że z powodu częstych

zmian rządu, zaszłych podczas ostatnich 40 lat we Francyi, przysięga całe swoje znaczenie straciła. „We Francyi, powiada Pan de Salaberry; składano w r. 1789. przysięgę wierności narodowi, prawu i Krolowi, potém narodowi i prawu, potém nienawiści ku Królewskiemu rządowi, potém przysięgano na ustawy r. I., potém na ustawy r. III., potém Cesarzowi, potém Ludwikowi XVIII., potém znowu Napoleonowi i 100 dniom, potém drugi raz Ludwikowi XVIII. i dynastyi jego wedle następstwa tronu dziedzicznego, nareszcie młodszéj linii Burbonów, a to tą razą na wieki. Ta w zwyczaj zaprowadzona niegodziwość w dziejach wieku naszego, zostanie niegdyś nazwaną głównem złem narodu francuzkiego. Sumienie liberalizmu na przysięgi tak się wyhartowało, jak niedyś żołądek Mitrydatesa na truciznę."

Z dnia 10. Marca.

Najnowszy **Monitor** zawiera dwa doniesienia Ministra spraw zewnętrznych, tudzież 3 postanowienia Królewskie dotyczące się klassyfikacyi poselstw i sekretaryatów legacyi. Stósownie do pierwszego, wszystkie poselstwa za granicą mają się dzielić na 4 klassy, a to w sposób następujący: Do pierwszéj klassy należą Posłowie: w Londynie, Petersburgu, Wiedniu, Berlinie, Rzymie, Madrycie i Konstantynopolu; do drugiéj: w Hadze, Bruxelli, Kopenhadze, Sztokholmie, Droznie, Monachium, Stutgardzie, Frankfurcie i Lizbonie; do trzeciéj: w Hamburgu, Karlsruhe, Nauplii i Florencyi; do czwartéj: w Kassel, Darmstacie i Hanowerze. Posłannik w Berlinie, ma mieć po Posłach najpierwszą rangę. O Neapolu i Turynie żadnéj w tém postanowieniu niema wzmianki. — Stósownie do drugiego rozkazu przy poselstwach pierwszéj klassy, bezwzględnie na to, czy je piastuje Poseł czyli téż Posłannik, dwa mają być Sekretarze legacyi. Missye drugiéj klassy otrzymują tylko jednego Sekretarza, a 3ciéj i 4téj klassy niemają żadnego. Tutaj dopiero wyrażono, że przy poselstwach w Turynie i Neapolu, jeden tylko ma być Sekretarz legacyi. Trzecie postanowienie Królewskie obwieszcza wielką zmianę w posadach Sekretarzy. Tak między innymi Hr. Hipolit Larochefoucauld, pierwszy Sekretarz legacyi w Berlinie, został w téjże saméj godności przeniesiony do Wiednia, a w miejsce jego przybędzie z Monachium Hr. Sercey.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 2. Marca.

Dnia 4. Stycznia otworzona została akademia nauk w Sewilli.

W stanie zdrowia Króla nastąpiła wczoraj zmiana niejakąś obawę wzniecająca. — Kommissya, mająca sobie zlecone przygotowawcze prace względem zwołania Kortezów, z nieprzerwaną gorliwością czynności swe odbywa, i uskutecznienie tego ważnego środka ma być jedynie tylko opóźnione z powodu nieporozumienia, zachodzącego między Hr. Ofalia, Panem Zea Bermudez i Panem Encyma di Piedra, i wynikającego z różności zdań tych Ministrów względem pytania, czy na nowo rozpoczętéj drodze daléj pójść należy, czy téż wrócić do dawniejszego systematu. — Śledztwo przeciw uczestnikom w spisku Toledańskim zakończy się, wedle pogłoski, bez rozlewu krwi, kiedy sami hersztowie tylko na dożywotnie uwięzienie zostali skazani. W skutek przedsięwziętéj w wojsku inspekcyi generalnéj 150 oficerów otrzymało uwolnienie od służby; zaś wielu innych zbiegów, co dobrowolnie wrócili, umieszczono nanowo w rozmaitych korpusach wojska.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 22. Lutego.

(*Z Gaz. Frankf.*) — Wczoraj przybył tu do hotelu Konsula angielskiego goniec z Madrytu z depeszami od Pana Canning. Agent angielski udał się do Pana de Santarem, który po udzieleniu owych depeszów wraz z agentem uczestniczył w Radzie Ministrów, odbytéj pod przewodnictwem Xięcia Cadaval. Pogłoska niesie, że Pan Canning przełożył ultimatum ku zakończeniu spraw portugalskich. Dodają, że rząd portugalski téj propozycyi nieprzyjął, i że Xiążę Cadaval wprost się przeciw niéj oświadczył. Wszakże, jakkolwiek bądź, upowszechnia się to mniemanie, że sprawy te stósownie do życzenia Lorda Grej zostaną uchylone.

Rozmaite wiadomości.

Sułtan Mustafa II. kazał sobie raz krew puścić jednemu cyrulikowi francuzkiemu, a ten był tak niezręcznym i nieszczęśliwym, że koniec lancetu w ręce zostawił. By takowy spiesznie wydobyć z rany, użył energicznego środka i dał władzcy wiernych tak silny policzek, na jaki tylko ręka Francuza zdobyć się mogła. Ten nowy sposób operacyi wzrusza w najwyższym stopniu nerwy Sułtana, buchająca krew wyrzuca koniec lancetu i płynie jak potrzeba. Śmiały cyrulik, którego straże chcą chwytać, woła: „Pozwólcie, bym pierwéj ranę zawiązał!" co gdy się stało, rzuca się do nóg Mustafie i wyznaje mu powód tego alopatycznego bezprawia. Sułtan nietylko przebaczył, lecz nagrodził jeszcze Francuza za odebrany poli-

czek i pierwszy raź podobno został policzek wynagrodzony.

Cech blacharzów w Bombaj, Loharami zwanych, odbył niedawno zgromadzenie dla sądzenia pewnéj kobiety ze swojéj kasty, która z żołnierzem w twierdzy dopuściła się zbronnych miłostek. Zgromadzenie skazało męża występnéj na karę 200 rupiów za to: „że dobrze niepilnował żony swojéj“ i zagroziło, że w razie powtórnym podobnego wykroczenia oboje z kasty wykluczeni będą.

Pewien garbarz w Anglii ożenił się z córką rzeźnika. Podług tamecznego zwyczaju dzwoniono przy ślubie. „Na co to dzwonią?“ pytał jeden swojego znajomego. „Ogłaszają połączenie skóry z kościami“, odpowiedział tamten.

„Zawsze wybierasz sobie co najgorszego!“ rzekła kłótliwa żona w gniewie do męża, który kupił sukno koloru nie do jéj gustu. „Prawdę mówisz,“ odrzekł małżonek, „zwykle zły wybór miewam, a najgorszy miałem, gdym ciebie wybrał.“

Mohamed mówi w koranie: że atrament uczonego i krew męczenika są w oczach nieba równéj wartości. Jeśli Mohamed nieskłamał (robi uwagę na to pewny dziennik niemiecki) to autorowie mogą mieć niezawodną nadzieję pójść do nieba, bo nigdy jeszcze tyle nieprzelano atramentu, jak za naszych czasów, wreszcie i na męczenikach literackich niezbywa w żadnym kraju. Recenzenci sąto ich oprawcy, a ci bez ustanku znoszą drzewo na stosy, na których w *auto da fé* palą żywcem biednych autorów.

Coby też było się stało z męszczyznami, gdyby sama Ewa tylko była zjadła w raju ów owoc zakazany? (Rozm. Lw.)

Epigram na świętoszka.

(*Nadesłano.*)

Mowa słodka, uśmiech miły,
Grzeczności prawie bez miary;
Wszystkie cnoty się skupiły
Pobożność, litości dary —
Ach to każdy zemną wyzna,
Że to sama jest — trucizna.

Pożegnanie.

(*Nadesłano.*)

Już nadpływa czas méj drogi,
Opuścić trzeba te strony,
Rzucić ulubione progi,
Rzucić gaik ulubiony.
O jakże sercu niebłogo!
Ale raz rzeczone słowo....
Precz odemnie próżna trwogo,
Już do podróży gotowo.
Luba! chociaż i za morza
Los mnie ślepy poprowadzi,
Niech inni chwalą bezdroża,
Filon Kloryndy niezdradzi.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Nieruchomość pod liczbą 8. przy Tumie położona, do Stanisława Zakrzewicza należąca, drogą koniecznéj subhastacyi przedana być ma.

Taxa sądowa wynosi 3342 Tal. 3 sgr. 2 fen. — Termina do licytacyi wyznaczone są na
dzień 3. Czerwca,
dzień 5. Sierpnia i
dzień 8. Października r. b.
o godzinie 9. przed południem. Odbywać się będą w Izbie stron tutejszego Sądu Ziemiańskiego przez Wgo Kaulfuss Konsyliarza.

Chęć kupienia mający wzywają się niniejszém, aby się na terminach wymienionych stawili, z warunkami obznajmili się i licyta swoje do protokułu podali. Przybicie nastąpi na rzecz najwięcéj dającego, jeżeli przeszkody prawne niezajdą.

Sporządzoną taxę codziennie w Registraturze Sądu Ziemiańskiego przejrzeć można.

Poznań, dnia 21. Lutego 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 14go b. m. w drodze z Szrody do Dębicza lub w Szrodzie samęj, zgubiłem pugilares safianowy pąsowy, w którym było:

1) list zastawny W. X. P. na 50 Tal. z kuponami dnia 1go Lipca 1833. i 2go Stycznia 1834 r. dóbr Ziemnowoda Pt. Pleszewski Nro. 84 — 2892.;
2) dwa kupony dóbr Redkowa Pt. Szubiński od listu zastawnego na 200 Tal. Nro. 29 — 9332. Nro. 30 — 9333.;
3) około 15 Tal. papierowych; i
4) rewers ręczny na 2600 Złot. z dnia 4go Lutego 1831 r. na który już 600 złt. pol. i jednoroczny procent umazano.

Szanowną publiczność spieszę o tém zawiadomić, celem uniknienia nadużycia, — niemniéj proszę uprzejmie łaskawego znalazcę o zwrot powyższych przedmiotów, za których w prost do mnie, lub na któréjkolwiek poczcie niezapieczętowane złożenie odbierze 15 Tal. nagrody.

W porozumieniu się z prawym interessentem oświadczam rewers wspomniony, dla trzeciéj osoby, zupełnie za nieobowięzujący.

Guttowy pod Kostrzynem, 16. Marca 1833.
W imieniu JWnych Ostrowskich.
A. Szczepkowski, Kommissarz.